

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 stycznia 2013 roku

Sąd Okręgowy w Opolu II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Alicja Szwałt
Sędziowie:	SO Barbara Garycka SO Adam Cąkała (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sąd. Violetta Szum

po rozpoznaniu w dniu 30 stycznia 2013 roku w Opolu

na rozprawie

sprawy z powództwa K. M.

przeciwko (...)S.A. w B.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Brzegu

z dnia 23 sierpnia 2012 roku

sygn. akt I C 403/11

**oddala apelację.**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 23 sierpnia 2012 r. Sąd Rejonowy w Brzegu zasądził od pozwanego (...) S.A. w B. na rzecz powoda K. M. kwotę 2.364,69 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 23 sierpnia 2012 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 117 zł tytułem zwrotu opłaty sądowej, oddalając powództwo w pozostałej części. Nadto, Sąd Rejonowy odstąpił od obciążenia powoda kosztami postępowania w sprawie od oddalonej części powództwa.

W uzasadnieniu wyroku wskazano m.in., że powództwo zasługuje na uwzględnienie co do zasady, natomiast w zakresie wysokości żądania jedynie w części. W sprawie nie budziło wątpliwości, że właścicielka mieszkania, z którego nastąpiło zalanie mieszkania powoda zawarła z pozwanym umowę ubezpieczenia, której integralną część stanowiły Ogólne Warunki Ubezpieczenia (...). W § 23 ust. 1 OWU, (...) S.A. zobowiązał się do udzielenia ochrony ubezpieczeniowej Ubezpieczonemu, gdy w związku z wykonywaniem czynności w życiu prywatnym lub posiadanym mieniem, w następstwie czynu niedozwolonego jest on zobowiązany do naprawienia szkody na osobie bądź szkody rzeczowej

wyrządzonej osobie trzeciej. W ocenie Sądu Rejonowego w sprawie zaistniały warunki do uznania odpowiedzialności pozwanego w oparciu o art. 822 k.c. Jak zauważono, przywoływany przez pozwanego § 23 OWU odwołuje się do zdarzenia ubezpieczeniowego wywołanego takim zachowaniem podmiotu wyrządzającego szkodę i ubezpieczonego, któremu przypisać można znamiona czynu niedozwolonego. Natomiast zalanie powoda nastąpiło z winy sąsiadów powoda, aczkolwiek winy nieumyślnej. Awaria sprzętu, doprowadzająca do przecieku wody i zalania mieszkania położonego niżej stanowi element zawinienia właściciela mieszkania chociażby w zakresie winy w doborze wadliwego lub niesprawnego urządzenia, czy też braku nadzoru nad nim i konserwacji w trakcie użytkowania bądź zaniedbania wymiany z powodu jego zużycia. Właściciel mieszkania stosownie do reguły zachowania należytej staranności winien bowiem dbać o sprzęt i instalacje w swoim mieszkaniu w sposób zapewniający ich bezpieczne i pozbawione ryzyka wyrządzenia szkody użytkowanie. W tym zakresie ubezpieczona Pani M. obowiązku tego jednak nie dopełniła, a tym samym zobowiązana jest do naprawienia wyrządzonej szkody na podstawie art. 415 k.c., co z kolei uruchamia odpowiedzialność ubezpieczyciela na podstawie art. 822 k.c. Zdaniem Sądu pierwszej instancji w niniejszej sprawie nie można więc było mówić o zdarzeniu losowym, całkowicie niezależnym od sprawcy szkody, powodującym wyłączenie winy tego sprawcy. Podkreślono przy tym, iż przepis § 23 OWU, na który powołuje się strona pozwana nie może mieć w niniejszej sprawie zastosowania, albowiem argumentacja pozwanego w praktyce sprowadzałaby się do uznania, że tylko działania całkowicie celowe, wymierzone na osiągnięcie jakiegoś negatywnego skutku lub skutku, który powinien co najmniej i mógł w danych okolicznościach przewidzieć, korzystają z ochrony ubezpieczeniowej. W dalszej części uzasadnienia podano, że nie zasługiwało na uwzględnienie żądania powoda co do wysokości żądanej kwoty tytułem odszkodowania. W tym zakresie Sąd oparł się na opinii biegłego, co do której żadna ze stron nie wносиła zastrzeżeń. Zwrot części opłaty sądowej uzasadniono przepisem art. 100 k.p.c., zgodnie z którym wyliczono wysokość poniesionych przez powoda kosztów z tytułu uiszczenia opłaty sądowej w stosunku do wysokości uwzględnionego roszczenia. Sąd Rejonowy ponadto wskazał, iż odstąpił od obciążenia powoda kosztami oddalonego powództwa w zakresie kosztów opinii biegłego i kosztów zastępstwa procesowego poniesionymi przez stronę przeciwną, korzystając z dyspozycji art. 100 k.p.c. Uznając, że pozwany, który konsekwentnie negował swą odpowiedzialność i obowiązek naprawienia szkody uległ co do zasady w całości, zaś wysokość żądanej kwoty pozostawała do oceny Sądu.

Omówione powyżej rozstrzygnięcie zostało zaskarżone apelacją pozwanego (...) S.A. w B. w całości, w ramach której podniesiono zarzuty:

- naruszenie prawa materialnego, tj. art. 822 i 415 k.c. poprzez przyjęcie, że umowa ubezpieczenia zawarta przez pozwanego ze sprawca szkody obejmowała zdarzenie z dnia 10.06.2010 r. oraz przyjęcie, że w sprawie wystąpiła wina sprawcy szkody,
- sprzeczności istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału poprzez przyjęcie, że § 23 OWU nie ma zastosowania w sprawie a sprawcy można przypisać winę,
- naruszenie prawa procesowego, tj. art. 100 k.p.c. poprzez odstąpienie od obciążania powoda kosztami.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów opinii biegłego w kwocie 1.500 zł oraz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, tj. 2.400 zł i kwoty 17 zł tytułem zwrotu kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, a także kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, bądź alternatywnie o uchylenie zakwestionowanego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W uzasadnieniu apelacji pozwany podniósł w szczególności, iż w niniejszej sprawie do szkody doszło przez zalanie mieszkania powoda w wyniku pęknięcia krzywki /kolanka/ w instalacji wodno-kanalizacyjnej. Zdaniem pozwanego nie można uznać, że jest to zdarzenie wynikłe z czynu niedozwolonego. Nadto, zarzucił, że Sąd I instancji nie posiadając żadnego dowodu stwierdził, iż sprawca ponosi winę nieumyślną za szkodę. Powyższe nie zostało jednak w żaden sposób udowodnione, w szczególności powód nie wniósł o udowodnienie tego faktu poprzez chociażby przesłuchanie sprawcy szkody, co umożliwiłoby stwierdzenie, czy naleźycie dbał on o stan instalacji. W ocenie skarżącego Sąd

wydając wyrok, w którym odstąpił od obciążania kosztami procesu powoda, pomimo, że przegrał on w przeważającej wysokości i powołując się przy tej okazji na art. 100 k.p.c., dopuścił się naruszenia tego przepisu, który wyraźnie mówi, że to strona którego przeciwnik uległ tylko co do nieznaczej części swego żądania, winien ponieść koszty procesu, w tym zastępstwa procesowego. Tym samym Sąd Rejonowy nieprawidłowo powołał się na treść art. 100 k.p.c. nie obciążając powoda zwrotem ani kosztów opinii biegłego ani kosztami zastępstwa procesowego. Przepis ten mówi o wzajemnym rozdzieleniu lub zniesieniu kosztów procesu, przy czym wzajemne zniesienie kosztów nastąpić może jedynie wówczas, gdy żądanie pozwu zostanie uwzględnione w około połowie. Zdaniem pozwanego również argument Sądu I instancji, że pozwany uległ w całości co do zasady, zaś wysokość szkody pozostawała do oceny sądu, jest niezrozumiały i bezpodstawny oraz naruszający przepis art. 99 i 100 k.p.c.

Powód nie zajął stanowiska wobec apelacji strony pozwanej.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Apelacja pozwanego (...) S.A. w B. nie zasługuje na uwzględnienie.

Rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego, wbrew zarzutom skarżącego odpowiada prawu i brak jest podstaw do jego uchylecia lub zmiany przez Sąd odwoławczy.

Na wstępie niniejszych rozważań podkreślić należy, że Sąd pierwszej instancji przeprowadził w niniejszej sprawie wyczerpujące postępowanie dowodowe, w toku którego w sposób prawidłowy zgromadził materiał dowodowy, a następnie po dokonaniu jego oceny - zgodnie z zasadą swobodnej sędziowskiej oceny dowodów, dokonał trafnych ustaleń faktycznych, które Sąd odwoławczy, na podstawie art. 382 k.p.c., przyjął za własne.

W kwestii zarzutów zawartych w apelacji, w pierwszej kolejności należy stwierdzić, że chybiony okazał się zarzut naruszenia art. 822 i 415 k.c. poprzez niewłaściwe przyjęcie, że umowa ubezpieczenia zawarta przez pozwanego ze sprawcą szkody obejmowała zdarzenie z dnia 10 czerwca 2010 r. oraz przyjęcie, że w sprawie wystąpiła wina sprawcy szkody.

Wymaga podkreślenia, iż art. 822 § 1 k.c. określa charakter ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Zgodnie z treścią tego przepisu przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Przedmiotem ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej jest zatem odpowiedzialność ubezpieczającego za szkody wyrządzone osobom trzecim. Jest to więc ubezpieczenie jego odpowiedzialności za wyrządzenie szkody opartej na zasadzie winy lub zasadzie ryzyka. Z treścią § 1 art. 822 k.c. koresponduje § 4 art. 822 k.c., zgodnie z którym uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela (tzw. *actio directa*). Jak przy tym wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu składu siedmiu sędziów z dnia 24 lutego 2006 r. (III CZP 91/05, LEX nr 180669), odpowiedzialność ubezpieczyciela sięga tak daleko (z ograniczeniami dotyczącymi zapłaty jako rodzaju świadczenia i sumy gwarancyjnej) jak odpowiedzialność cywilna ubezpieczonego.

W niniejszej sprawie nie budziło wątpliwości, że właścicielka mieszkania, z którego nastąpiło zalanie mieszkania powoda zawarła z pozwanym umowę ubezpieczenia, której integralną część stanowiły Ogólne Warunki Ubezpieczenia (...). W § 23 ust. 1 OWU zapisano: (...) S.A. udziela ochrony ubezpieczeniowej Ubezpieczonemu, gdy w związku z wykonywaniem czynności w życiu prywatnym lub posiadanym mieniem, w następstwie czynu niedozwolonego jest on zobowiązany do naprawienia szkody na osobie bądź szkody rzeczowej wyrządzonej osobie trzeciej”, natomiast w ust. 2 powołanego paragrafu stwierdzono: „ (...) udziela również ochrony ubezpieczeniowej w przypadku wyrządzenia szkód na osobie bądź szkód rzeczowych wskutek rażącego niedbalstwa Ubezpieczonego”. Jak ponadto, wynika z treści § 24 ust. 4 OWU zakresem ochrony objęte są w szczególności szkody powstałe z tytułu użytkowania lokalu mieszkalnego, w

tym za szkody wyrządzone posiadaczom innych lokali w następstwie zalania z przyczyn, za które ubezpieczony ponosi winę.

Prawo cywilne w zakresie deliktów prawa cywilnego rozróżnia, analogicznie jak prawo karne, dwie postacie winy: winę umyślną, dolus i nieumyślną – niedbalstwo, culpa. Wina umyślna zachodziła będzie wtedy, gdy sprawca chce (dolus directus) wyrządzić drugiemu szkodę (czyli: ma świadomość szkodliwego skutku swego zachowania się i przewiduje jego nastąpienie, celowo do niego zmierza) lub co najmniej świadomie godzi się na to (dolus eventualis – por. Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania. Część ogólna, Warszawa 2008 r., s. 200). Wina nieumyślna zachodziła będzie wówczas, gdy sprawca wprowadzie przewiduje możliwość wystąpienia szkodliwego skutku, lecz bezpodstawnie przypuszcza, że zdoła go uniknąć albo też nie przewiduje możliwości nastąpienia tych skutków, choć powinien i może je przewidzieć. W obu formach mamy do czynienia z niedbalstwem (culpa), bowiem w prawie cywilnym, odmiennie niż w prawie karnym, obie postaci winy nieumyślnej sprowadza się do niedbalstwa (por. Z. Masłowski (w:) Kodeks cywilny. Komentarz, t. II, pod red. Z. Resicha, Warszawa 1972 r., s. 983).

Z kolei pojęcie niedbalstwa wiąże się w prawie cywilnym z niezachowaniem wymaganej staranności. Dlatego chcąc dokonać oceny, kiedy mamy do czynienia z winą w postaci niedbalstwa, decydujące znaczenie ma miernik staranności, jaki przyjmuje się za wzór prawidłowego postępowania. Jaki to jest miernik – wskazuje przepis art. 355 k.c., odnoszący się do odpowiedzialności kontraktowej i deliktowej. W ramach jednak niedbalstwa możemy wyróżnić niedbalstwo senu stricto oraz tzw. rażące niedbalstwo stanowiące wyższy od niedbalstwa stopień winy nieumyślnej.

Samo niedbalstwo określa się jako niedołożenie należytej staranności, tj. staranności ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju (art. 355 § 1 k.c.). Przypisanie określonej osobie niedbalstwa uznaje się za uzasadnione wtedy, gdy osoba ta zachowała się w określonym miejscu i czasie w sposób odbiegający od właściwego dla niej miernika należytej staranności (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2001 r., IV CKN 150/00, OSNC 2001, nr 10, poz. 153).

O rażącym niedbalstwie mówi się natomiast w sytuacjach przekroczenia podstawowych, elementarnych zasad staranności, postępowaniu poniżej minimalnego, elementarnego poziomu wiadomości lub umiejętności dopuszczając w ten sposób przyjmowanie rażącego niedbalstwa nie tylko w odniesieniu do lekkomyślności, tj. do przypadków, w których ubezpieczający przewidywał wystąpienie szkody. Rażące niedbalstwo można bowiem przypisać, w wypadku nieprzewidywania szkody jako skutku działania lub zaniechania ubezpieczającego, o ile doszło do przekroczenia podstawowych, elementarnych zasad staranności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2005 r., III CK 522/04, LEX nr 151664).

Odnosząc powyższe do rozpatrywanej obecnie sprawy, w ocenie Sądu odwoławczego uznać należy, że takie zachowanie jak dobór wadliwego lub niesprawnego urządzenia stanowiącego element instalacji wodnej, brak nadzoru nad nim i jego konserwacji w trakcie użytkowania, a także zaniedbanie wymiany z powodu jego zużycia, stanowi przekroczenie podstawowych, elementarnych zasad staranności, a w konsekwencji uprawniona jest ocena takiego zachowania jako rażąco niedbałego. Te podstawowe, elementarne zasady wynikają z jednej strony ze szczególnej dolegliwości skutków mogących wystąpić w wypadku ich naruszenia, a z drugiej strony z powszechności wiedzy o możliwości spowodowania w ten sposób zalania innych lokali mieszkalnych i tym samym wyrządzenia szkody osobom trzecim, dostępnej nawet dla osób na bardzo niskim poziomie intelektualnym, jak też z okoliczności, że możliwość zapobieżenia takim zagrożeniom jest łatwo dostępna i powszechnie stosowana.

Słusznie zatem uznał Sąd Rejonowy, iż w świetle powyższego zachowania ubezpieczonej W. M., które doprowadziło do wyrządzenia szkody w mieniu powoda, zaistniały podstawy do przyjęcia odpowiedzialności pozwanego w oparciu o art. 822 § 1 i 4 k.c. w zw. z art. 415 k.c., a w konsekwencji do zasądzenia na rzecz powoda odszkodowania w kwocie 2.364,69 zł, która została ustalona na podstawie nie zakwestionowanej ostatecznie przez strony opinii biegłego sądowego w zakresie budownictwa ogólnego.

Co się z kolei tyczy podniesionego w apelacji zarzutu naruszenie art. 100 k.p.c. poprzez odstąpienie od obciążania powoda poniesionymi przez pozwanego kosztami w sprawie, wskazać należy, że rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji w przedmiocie kosztów procesu, mimo powołania w jego uzasadnieniu częściowo błędnej podstawy prawnej,

a także częściowo wadliwego sformułowania, odpowiada prawu. W pierwszej kolejności wymaga podkreślenia, że w okoliczności ustalenia w niniejszym postępowaniu o odpowiedzialności pozwanego za szkodę powoda, Sąd Rejonowy prawidłowo zasądził na rzecz powoda zwrot części opłaty sądowej odpowiadającej wysokości poniesionych przez powoda kosztów z tytułu uiszczenia opłaty sądowej w stosunku do wysokości uwzględnionego roszczenia. Rozstrzygnięcie to powinno jednak być uzasadnione treścią art. 98 k.p.c. określającego zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, a nie przepisem art. 100 k.p.c.

Trzeba zwrócić uwagę, że pozwany w toku postępowania likwidacyjnego oraz w toku procesu konsekwentnie negował podstawę swojej odpowiedzialności za szkodę powoda. Zatem samo przesądzenie w przedmiotowym postępowaniu o zasadzie tej odpowiedzialności, oznacza, że w przypadku jednak merytorycznego rozpatrzenia roszczenia odszkodowawczego powoda już na etapie postępowania likwidacyjnego, mogło dojść do likwidacji szkody w sposób satysfakcjonujący powoda, bez konieczności wytaczania powództwa rodzącego konieczność poniesienia przez obie strony kosztów procesu.

W ocenie Sądu drugiej instancji, wskazana okoliczność, jak również wysokość kosztów poniesionych przez każdą ze stron, a dodatkowo względy słuszności, przemawiały za dokonaniem w niniejszym postępowaniu wzajemnego zniesienia kosztów procesu w oparciu o art. 100 k.p.c. W przypadku bowiem stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu na podstawie art. 100 k.p.c. strona powodowa pomimo wygrania sprawy co do zasady oraz częściowego uwzględnienia jej żądania w zakresie kwoty 2.364,69 zł, została by zobowiązana do poniesienia kosztów procesu w wysokości przewyższającej zasądzone roszczenie. Nie można więc przy tym zapominać, że ze względu na charakter oceny objętego pozwem odszkodowania, stronie powodowej ciężko było wskazać właściwą kwotę dochodzonego roszczenia. Ponadto należy też wskazać, że sformułowanie zawarte w punkcie III zaskarżonego wyroku zawiera się w definicji zasady wzajemnego zniesienia kosztów, której sens polega na odstąpieniu od obciążenia stron poniesionymi przez nie kosztami procesu.

W świetle powyższego, skoro z przedstawionych względów zaskarżony wyrok jest merytorycznie poprawny, a pozwany w apelacji bez wątplenia nie podniósł żadnego zasadnego zarzutu w tym zakresie, a przy tym postępowanie przed Sądem pierwszej instancji nie jest dotknięte nieważnością, Sąd ten rozpoznał istotę sprawy, nie zachodzi konieczność uzupełnienia postępowania dowodowego w całości, a zatem brak którejkolwiek z podstaw proceduralnych uzasadniających ewentualne uchylene orzeczenia Sądu Rejonowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi ( art. 379 k.p.c., art. 386 § 2 -4 k.p.c. ), to apelacja skarżącego (...) S.A. w B. jako nieuzasadniona podlega oddaleniu po myśli art. 385 k.p.c.

Brak rozstrzygnięcia o kosztach postępowania odwoławczego zgodnie z treścią art. 108 § 1 k.p.c. w myśl wynikającej z art. 98 § 1 k.p.c. zasady odpowiedzialności za wynik sprawy, uzasadnia brak poniesienia przez powoda, będącego stroną wygrywającą w postępowaniu apelacyjnym, który zresztą nie zgłosił w tym zakresie żadnego żądania, jakichkolwiek kosztów tego postępowania apelacyjnego.